P

Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XII | Łódź, PONIEDZIAŁEK, 24 CZERWCA 1935 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 172

Hitlerowcy przeciwko b. cesarzowi Wilhelmowi

Uważają go za wroga politycznego nowych Niemiec. — Zjazd kawalerji niemieckiej w Hamburgu. — Wojsko paraduje w przedwojennych mundurach

Berlin, 23 czerwca. (PAT)

Kierownik okręgowy młodzieży hitlerowskiej Karbach wystosował do prezydenta związku b. członków 28 pułku gen. Oidtnalla pismo, w którem **protestuje przeciw wystosowaniu telegramu do b. cesarza Wilhelma.** W piśmie swem Karbach oświadcza m. in.: „Pan, jako prezydent związku spowodował na własną rękę wymianę telegramu z ex-cesarzem w Doorn. **Za tę polityczną obrazę nowych Niemiec ponosi pan osobiście odpowiedzialność,** dopóki pan nie wyciągnie konsekwencji ze swego nietaktownego czynu, nie może młodzież hitlerowska brać udziału w imprezach związku".

Hamburg, 23 czerwca. (PAT)

Dziś w niedzielę ściągnęła do Hamburga olbrzymia ilość turystów na odbywający się tam **zjazd kawalerji niemieckiej.** Przybyli również kanclerz Hitler i feldmarszałek Mackenzen. Od samego rana przeciągały oddziały kawalerji w mundurach przedwojennych z orkiestrami. W centrum miasta wojsko biwakowało całą noc. Kanclerz Hitler, który przybył do Hamburga w sobotę wieczór udał się dziś na uroczyste przedstawienie opery wagnerowskiej „Meistersinger" dyrygowanej przez Furtwaenglera z udziałem najwybitniejszych sił niemieckich.

Japonja zawrze pakt o nieagresji z ZSRR

Zmiana układu stosunków politycznych na Dalekim Wschodzie. - Czang-Kai-Szek wysyła delegata do Japonji

Tokio, 23 czerwca. (PAT).

Agencja Rengo donosi: Sprawa zawarcia paktu o nieagresji ze Związkiem Sowieckim wysuwa się na czoło zagadnień w kołach politycznych i finansowych, które sądzą, że zawarcie tego paktu w danej chwili jest przedwczesne. Koła wojskowe stoją na stanowisku, że zanim pakt o nieagresji zostanie zawarty, muszą być przed tem uregulowane wszystkie sprawy sporne pomiędzy Japonją a Z. S. R. R.

Pekin, 23 czerwca. (PAT).

Rokowania chińsko - japońskie w sprawie rozszerzenia strefy zdemilitaryzowanej kosztem prowincji Czahar stanęły na martwym punkcie wskutek nieprzejednanego stanowiska obu stron. Gen. Czin-Teh-Czun, nowy gubernator prowincji Czahar, podał się do dymisji, nie chcąc brać na siebie wielkiej odpowiedzialności za dalszy bieg wypadków. **Japończycy nie mają z kim rokować i sytuacja staje się coraz bardziej niepokojąca.**

Szanghaj, 23 czerwca. (PAT).

W nankińskich kołach morskich zaprzeczają pogłoskom, według których Nankin ma rzekomo zamiar zorganizować blokadę Kantonu. Krążą pogłoski, że rząd nankiński weźmie pod swoją opiekę zbuntowane krążowniki „Haiszi" i „Haiszen".

Tokjo, 23 czerwca. (PAT).

Donoszą z Szanghaju: Gen. Czang-Czun i gubernator prowincji Hopei zarezerwował dla siebie kabinę na okręcie „Szanghaj Maru", który odpłynie z Szanghaju do Japonji 4 lipca. **Przypuszczają, że gen. Czang - Czun udaje się do Japonji ze specjalną misją jako przedstawiciel generałów Czang - Kai - Szeka celem przeprowadzenia z politykami japońskimi wymiany poglądów w sprawie współpracy chińsko-japońskiej.** Gen. Czang twierdzi natomiast, że udaje się on z rodziną do Japonji na wakacje.

Gen. Czang uważany jest za autorytet w sprawach japońskich i jest on szczerym zwolennikiem współpracy chińsko - japońskiej.

Gen. Czang po niepowodzeniu drugiej chińskiej rewolucji wstąpił do japońskiej akademji wojskowej w Tokio. Posiada on wiele znajomości w wyższych sferach japońskich. Gen. Czang jest prawą ręką gen. Czang - Kai - Szeka.

Nieudany lot Nowy-Jork — Rzym

Nowy Jork, 23 czerwca. (PAT).

Samolot braci Moneverde, portugalczyków, startując do lotu Nowy York—Rzym, spadł i rozbił się. Lotnicy wyszli z katastrofy bez szwanku.

Katastrofa samolotu turystycznego

Trzy osoby poniosły śmierć

Paryż, 23 czerwca. (PAT).

Pod Malcote w pobliżu Macon (stolicy dep. Saone et Loire) spadł samolot turystyczny. Dwie osoby poniosły śmierć.

Romain Rolland w Moskwie

Moskwa, 23 czerwca. (PAT).

Dziś przybył do Moskwy Romain Rolland.

Samosąd nad marynarzem w Ameryce

Wiggins (stan Missisipi), 23.6. (PAT).

Tłum złożony z 400 osób, dokonał samosądu nad marynarzem, podejrzanym o zaatakowanie córki farmera.

Tysiąc budynków pastwą płomieni

Simpla, 23 czerwca. (PAT).

Wielki pożar zniszczył w mieście około tysiąca budynków w tej liczbie najładniejsze. Pożar ugaszono dopiero dziś nad ranem, gdy przybyła na pomoc straż pożarna z Peszawaru. Straty wynoszą przeszło 50 miljonów f. st.

Próbna mobilizacja faszystów francuskich

Starcia komunistów z członkami „Croix de Feu"

Paryż, 23 czerwca. (PAT).

W okolicach Chartres odbyło się mobilizacyjne zebranie Croix de Feu z departamentów Sekwany i Paryża. W zebraniu wzięło udział około 20.000 członków organizacji, którzy na określoną godzinę przybyli na miejsce samochodami. Do żadnych incydentów nie doszło.

Paryż, 23 czerwca. (PAT).

W Limoges odbyła się manifestacja antyfaszystowska, w której wzięli udział senatorowie i posłowie wspólnego frontu.

W Feignies w dep. Nord odbyła się manifestacja wspólnego frontu, **wymierzona przeciwko miejscowej organizacji Croix de Feu. Doszło do zajść między przeciwnikami politycznymi. Jeden komunista został aresztowany.**

Senator Long pogodził się z Rooseveltem

Największy przeciwnik prezydenta USA zmienił swe zapatrywania

Waszyngton, 23 czerwca. (PAT).

Senator Long, dotychczasowy najniebezpieczniejszy przeciwnik prezydenta Roosevelta, wystosował do niego list, w którym ofiaruje prezydentowi **całkowite poparcie w wykonaniu programu podziału bogactw,** stanowiącego część nowego projektu dodatkowego opodatkowania. List ten odczytany został na posiedzeniu senatu.

Waszyngton, 23 czerwca. (PAT).

Jak donosi prasa, b. premier brytyjski Macdonald ma przybyć do Stanów Zjednoczonych celem **omówienia stabilizacji monetarnej, uregulowania długów wojennych oraz innych ważniejszych spraw.** Jeden z wyższych funkcjonarjuszów departamentu stanu oświadczył, iż w sprawie przyjazdu Macdonalda nie otrzymał dotychczas żadnych oficjalnych wiadomości.

Piorun uderzył w zbiornik z ropą naftową,

powodując groźny pożar

Borysław, 23 czerwca. (PAT).

Dziś o godz. 12-ej przeszła nad Borysławiem i okolicą silna burza z piorunami.

Piorun uderzył m. in. w zbiornik ropy na kopalni nafty „Gilde" w Borysławiu, **powodując pożar, który zniszczył znajdującą się w zbiorniku ropę w ilości 15.000 kg.** oraz tłocznię i pompy. Szyb został uratowany. W czasie ratunku pomocnik szybowy doznał dotkliwych obrażeń.

27 robotników uległo zatruciu

w fabryce tarb

Moskwa, 23 czerwca. (PAT).

W fabryce farb w Moskwie 27 robotników uległo zatruciu ciężkiemu chlorem.

Rząd abisyński udzielił satysfakcji

posłowi włoskiemu

Rzym, 23 czerwca. (PAT).

Abisyński minister spraw zegranicznych udał się do poselstwa włoskiego, gdzie złożył przeprowadzenie swego rządu za incydent. Sprowokowany przez oficera abisyńskiego, który zerwał chorągiewkę z samochodu poselstwa włoskiego. Minister oświadczył, że w sprawie tej zostało przeprowadzone dochodzenie i że oficer znajduje się w areszcie. Poseł włoski przyjął oświadczenie ministra abisyńskiego do wiadomości.

Dzieła sztuki bezcennej wartości

spłonęły w Sewilli

Sewilla, 23 czerwca. (PAT).

Wskutek krótkiego spięcia wybuchł pożar w pałacu sztuki. Straty są znaczne, liczne dzieła sztuki bezcennej wartości stały się pastwą płomieni. Dzieła Rubensa i Zurbarana udało się jednakże uratować.

GWARANCJE ANGIELSKIE DLA FRANCJI

Wielka Brytanja nie będzie zawierać oddzielnych paktów z Niemcami

Francja powiększy swą flotę

Min. Eden przybył do Rzymu

Paryż, 23 czerwca. (PAT).

„Excelsior“ donosi, że wedle informacyj otrzymanych z Londynu, oficjalnie jeszcze nie potwierdzonych, rząd francuski w najbliższym czasie otrzymać ma czarno na białem następujące zapewnienia ze strony W. Brytanji: 1) **że układy lotnicze przewidziane dla Europy Zachodniej nie będą przedmiotem osobnych rokowań z Niemcami i że zostaną zawarte tylko z udziałem pozostałych uczestników paktu locarneńskiego, 2) W. Brytanja nie bedzie uważać ewentualnego powiekszenia floty francuskiej za powód do ewentualnego powiększenia własnego tranzytu, co skolei mogłoby wpłynąć na powiekszenie floty niemieckiej.**

***

Paryż, 23 czerwca. (PAT).

Prasa francuska uważa, że rozmowy francusko - brytyjskie zakończyły się w atmosferze pewnego odprężenia i zadowolenia.

„Figaro“ wskazuje jednakże, iż wprawdzie ministrowie skonfrontowali swoje poglądy, ale decyzji w żadnej dziedzinie nie powzięto. **Min. Eden przesłał do Londynu raport z propozycjami premjera Lavala, które będą przedmiotem obrad gabinetu brytyjskiego w czasie pobytu ministra brytyjskiego w Rzymie.** Dopiero po jego powrocie z Paryża może odbyć się bardziej pożyteczna wymiana poglądów. Obecną sytuację można więc określić jako wyczekującą. Fakt, że obaj mężowie stanu w rozmowach swoich nawiązali do komunikatu londyńskiego z 3 lutego, co podkreślił w swej deklaracji premjer Laval. Zdaniem „Le Petit Journal“ — oznacza, że **doszli oni do zgody co do utrzymania linji politycznej, którą szła polityka zagraniczna Francji i Wielkiej Brytanji w czasie ostatnich miesięcy.** Układ morski wydaje się odtąd przykrym wyjątkiem, o którym pamięć może sie zatrzeć.

***

Rzym, 23 czerwca. (PAT).

Dziś o godzinie 19.05 przybył expressem paryskim min. Eden w towarzystwie sekretarza Hankeya i wyższego urzędnika Foreign Office, Stranga. Na dworcu powitali gości angielskich podsekretarz stanu spraw zagranicznych, Suvich, szef gabinetu ministra spraw zagranicznych baron Aloisi, wicegubernator Rzymu oraz wyżsi urzednicy włoskiego M. S. Z. Ponadto obecny był ambasador angielski w Rzymie Drummond oraz urzędnicy ambasady. Z dworca min. Eden udał się wraz z Drumondem do ambasady angielskiej, gdzie zamieszkał. Program pobytu min. Edena nie został jeszcze ogłoszony. Wiadomo jedynie, **że jutro o godzinie 10-ej rano odbędzie się pierwsze spotkanie min. Edena z Mussolinim w pałacu weneckim.**

Sofja, 23 czerwca. (PAT).

Bułgarska agencja telegraficzna donosi: Nowy poseł Bułgarji w Polsce Kirow wyjechał dzisiaj expressem simplońskim do Warszawy.

Wspólny front Włoch i Francji

będzie nadal utrzymany

Rzym, 23 czerwca. (PAT).

Ambasador francuski de Chambrun, który wczoraj powrócił z Paryża, odbył dziś dłuższą rozmowę z podsekretarzem spraw zagranicznych Suvichem.

Tutejsze koła francuskie utrzymują, że rozmowa przeprowadzona była w atmosferze bardzo serdecznej i miała za przedmiot sytuację wytworzoną ostatnim układem angielsko-niemieckim w sprawie zbrojeń morskich. **W rozmowach stwierdzić miano wspólny punkt widzenia Francji i Włoch** oraz postanowiono utrzymywać stały kontakt podczas wizyty ministra Edena w Rzymie.

Waszyngton, 23 czerwca. (PAT).

Departament stanu otrzymał szczegółowe sprawozdanie z przebiegu rokowań morskich anglo-niemieckich.

Departament stanu zaprzecza wiadomości, jaka ukazała się w jednym z dzienników amerykańskich, że Hull jakoby poinformował ambasadora brytyjskiego, iż **rząd amerykański uważa układ anglo-niemiecki za możliwy do przyjęcia. Departament stanu stwierdza, że ambasador brytyjski nie poruszał zupełnie tej sprawy ani z Hullem, ani z Phillipsem,** ani też z żadnym funkcjonarjuszem. Departament stanu nie aprobował, ani nie krytykował żadnej z klauzul układu anglo-niemieckiego.

NIEMIECKA DELEGACJA MORSKA

opuściła wczoraj Londyn

Berlin, 23 czerwca. (PAT).

Do Hamburga przybyła dziś w drodze powrotnej z **Londynu niemiecka delegacja morska z ambasadorem von Ribbentropem na czele.** Drogę powrotną do Hamburga odbyła delegacja niemiecka samolotem. Ambasador Ribbentrop złożył bawiącemu tam kanclerzowi Hitlerowi szczegółowy raport w obecności głównego komendanta marynarki niemieckiej admirała Raedera oraz członków delegacji kontradmirała Schustera i kpt. Kiderlena.

Wielkie upały w Hiszpanji

Kilka osób zmarło

Madryt, 23 czerwca. (PAT).

W dniu dzisiejszym temperatura w Madrycie wynosiła 36 st. w cieniu, w Sewilli — 39 st. Kilka osób zmarło wskutek porażenia słonecznego.

CHORWACI ZANIECHAJĄ OPOZYCJI

i wejdą wskład nowego gabinetu jugosłowiańskiego. — Likwidacja przesilenia rządowego

Białogród, 23 czerwca. (PAT).

Agencja Avala donosi: Książę regent Paweł popołudniu prowadził dalsze rozmowy z przywódcami dawnych stronnictw. Książę Paweł przyjął przywódcę b. partji muzułmańskiej Spaho i przywódcę partji ludowej jugosłowiańskiej Hodjera.

Białogród, 23 czerwca. (PAT).

Narady księcia regenta z przedstawicielami ugrupowań politycznych, jak mówią, są zakończone. Dziś późnym wieczorem lub jutro zrana rada regencyjna wyznaczy osobę, której powierzy misję sformowania gabinetu.

Białogród, 23 czerwca. (PAT).

Mówią tu, że najprawdopodobniej gabinet utworzy Stojanowicz. Do rządu mieliby wejść Koroszec, przedstawiciel b. partji słowiańskiej i Spaho, przedstawiciel muzułmanów z Bośni. **Gabinet miałby poparcie radykałów serbskich i życzliwą neutralność chorwatów.** Sprawy zagraniczne powierzone być mają osobistości apolitycznej. Wymieniany jest jako kandydat obecny podsekretarz stanu w ministrestwie spraw zagranicznych Bozydar Puricz. Prawdopodobnie jest też kandydatura na premjera gen. Ziwkowicza.

***

Białogród, 23 czerwca. (PAT).

Dr. Maczek opuścił dziś Białogród i wrócił do Zagrzebia. Przed wyjazdem oświadczył przyjaciołom, że **osobiście udziału w rządzie nie weźmie.** W wypadku zaś, gdyby gabinet został utworzony z udziałem opozycji, to inni przedstawiciele bloku weszliby do gabinetu, on zaś zachowa dla siebie przewodnictwo obecnego bloku opozycyjnego i przewodnictwo b. partji chorwackiej.

***

Białogród, 23 czerwca. (PAT).

Regent książę Paweł powierzył misję sformowania gabinetu obecnemu ministrowi finansów Stojadinowiczowi, który podobno jeszcze dziś wieczorem przedstawi regentowi listę członków gabinetu.

Rząd złożył hołd prochom Wodza na Wawelu

Wszyscy ministrowie z premjerem Sławkiem na czele bawili w Krakowie

Kraków, 23 czerwca.

W dniu wczorajszym jako w ostatnim dniu żałoby narodowej, złożyła Polska w osobach przedstawicieli wszystkich warstw narodu z członkami rządu na czele hołd Wodzowi Narodu. **Wczesnym rankiem przybył do Krakowa pociąg, wiozący wszystkich członków rządu z premjerem Sławkiem na czele. Obecni byli wszyscy ministrowie i wiceministrowie. Dygnitarze udali się do krypty św. Leonarda na Wawelu, gdzie złożyli hołd u trumny Marszałka.** Następnie o g. 9 rano udali się na Sowiniec, gdzie przez pół godziny brali udział w sypaniu kopca. Wyjazd ministrów oprócz min. Kościałkowskiego, nastąpił w południe.

Kraków, 23 czerwca.

W dniu wczorajszym, złożyli hołd swemu Zmarłemu Komendantowi członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej, którzy przybyli w ilości 3.000 osób z całej Polski. Ogółem reprezentowanych było 220 kół. Peowiacy udali się ze sztandarem do kościoła Marjackiego gdzie o g. 9 rano odbyło się nabożeństwo. O g. 1 po poł. udali się pochodem na Wawel gdzie złożyli hołd u trumny Wodza poczem udali się na Sowiniec. Tu złożyli ziemię z miejsc pamiątkowych i pobojowisk z lat 1914—1924 z miejsc stracenia POW-iaków i z mogił z pobojowisk powstańczych. Peowiacy złożyli również na kopcu kilka wieńców, poczem przez godzinę brali udział w sypaniu kopca.

Kraków, 23 czerwca.

Do Krakowa przybyło wczoraj kilka pociągów specjalnych, które przywiozły 1100 osób ze Śląska, 550 z Warszawy, 200 członków KPW z Rzeszowa i szereg wycieczek szkolnych i większych grup. Ogółem przybyło do Krakowa około 10.000 osób.

Wilno, 23 czerwca. (PAT).

Dziś, jako w dniu zakończenia oficjalnej żałoby narodowej, z inicjatywy związku legjonistów przy udziale wszystkich związków sfederowanych i licznym udziale publiczności w godzinie śmierci Marszałka Piłsudskiego **zapalony został stos na górze Trzykrzyskiej.** W czasie palenia ogni odegrano marsza żałobnego i odczytano wyjątki z dzieł Marszałka Piłsudskiego.

Po okolicznościowych przemówieniach zebrani odśpiewali „Pierwszą Brygadę“.





Czerwiec **24** Poniedziałek

Dziś Narodz. św. Jana
Jutro Prospera B

—:—

Wschód słońca	3.15
Zachód słońca	19.59
Wschód księżyca	23.51
Zachód księżyca	13 31
Długość dnia	16.10
Przybyła dnia	9.51

Po żałobie narodowej

Wojskowym i urzędnikom wolno już brać udział w przyjęciach i zabawach

(p) W związku z upływem żałoby narodowej po zgonie ś.p. Pierwszego Marszałka Polski — Józefa Piłsudskiego, zostały w dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych zdjęte z gmachów państwowych chorągwie żałobne.

Z dniem dzisiejszym osobom wojskowym przywrocono prawo uczęszczania do lokali rozrywkowych i brania udziału w publicznych zabawach.

Pobór rocznika 1913

(p) Dziś w poniedziałek. dnia 24-go czerwca przed komisją poborową Nr. 1 (Pierackiego 18) winni się stawić poborowi rocznika 1913 (kat. B.). o nazwiskach rozpoczynających sie od wszystkich liter alfabetu, zamieszkali na terenie 8 komisarjatu policji, przed komisją poborową Nr. 2 (Piotrkowska 165) winni się stawić poborowi rocznika 1913 (kat. B.) na wszystkie litery z terenu 14 komisarjatu policji oraz poborowi rocznika 1913, którzy z powodu choroby lub innych ważnych przyczyn nie mogli stawić się w oznaczonym terminie, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12 i 13 komisarjatu policji.

Jutro, we wtorek, dnia 25 b. m. przed komisją poborową Nr. 1 winni się stawić poborowi rocznika 1913 (kat. B), którzy z powodu choroby lub innych ważnych przyczyn nie mogli sie stawić w oznaczonych terminach, a zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatu policji, jak również ochotnicy roczników 1915, 1916 i 1917, zamieskali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatu policji. W dniu jutrzejszym komisja poborowa Nr. 1 urzędować będzie poraz ostatni.

Przed komisją poborowa Nr. 2 winni się stawić jutro ochotnicy roczników 1915, 1916 i 1917 zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12 i 13 komisarjatu i a wszystwie litery.

Na komisję należy zabrać dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości z fotografją, kartę odroczenia służby wojskowej, świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

Bójka w lokalu O.K.Z.Z.

Kilka osób rannych

Onegdaj około godziny 7 przed wieczorem w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych przy ulicy Narutowicza 50 miało miejsce krwawe zajście. W lokalu tym odbywało się zebranie robotników.

W trakcie obrad na zebranie usiłowały się dostać osoby, które do związku nie należą. Członkowie zwiazku nie chcieli ich jednak wpuścić.

Na tem tle doszło do kłótni. która wnet zamieniła się w bójkę. Krwawe zajście zlikwidowała dopiero policja, zatrzymując szereg osób.

W czasie bijatyki odnieśli ogólne obrażenia cielsne 54-letni Jan Kuczyński (Rzgowska 37), pracownik magistracki oraz 40-letni Jan Gliczyński (Kniaziewicza 6). Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego miejskiego, po udzieleniu obu rannym pomocy, przewiózł ich do do mu w stanie silnie osłabionym. Policja prowadzi energiczne dochodzenie. (p)

Zabójca dyr. Kannenberga

staje jutro przed sądem

(p) W dniu jutrzejszym zasiądzie na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi Józef Tysiak, mieszkaniec Pabjanic, który w dniu 25 bm. dokonał rewolwerowego zamachu na dyrektora firmy „Krusche i Ender" w Pabjanicach — Kannenberga.

Ś.p. dyr. Kannenberg naskutek odniesionych ran, jak wiadomo, zmarł już po kilku godzinach od chwili dokonania zamachu.

Tysiak odpowiadać będzie przed sądem z art. 225 Kodeksu karnego, z tytułu którego grozi mu kara śmierci.

Rozprawie przewodniczyć będzie prezes Illinicz.

Jak się dowiadujemy obrońca oskarżonego adw. Lilker wniósł onegdaj do sądu okręgowego podanie, w którem prosił o powołanie na rozprawę nowych świadków.

Sprawa Tysiaka budzi zarówno w Łodzi, jak i w Pabjanicach kolosalne zainteresowanie.

Straszna zbrodnia pod Łaskiem

Zamordował stryja, a następnie ciało jego powiesił na sznurze

Niezwykłą zbrodnię wykryto we wsi Dłutów, tejże gminy, pow. łaskiego. Mianowicie **w szopie znaleziono wiszące na sznurze zwłoki 71-letniego właściciela zagrody, Ludwika Wierzbickiego.** Początkowo ogólnie powzięto mniemanie, że Wierzbicki popełnił samobójstwo, tak bowiem pozornie wydawały się podstawy śmierci.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia komisji sadowo - lekarskiej. Badania wykazały jednak, iż Wierzbicki **został zamordowany w skrytobójczy sposób, a nastepnie dopiero powieszony.** O przyczynie gwałtownej śmierci świadczyły pewne niewidoczne na pierwszy rzut oka ślady uduszenia oraz małe zadrapania, starzec bowiem przed śmiercia stoczyć musiał walkę ze swym zabójca.

Podejrzenie o zamordowanie Wierzbickiego oraz symulowanie samobójstwa zabitego, padło na bratanka, 26-letniego Józefa Wierzbickiego. który od dłuższego już czasu **toczył zawziętą walkę ze starym Wierzbickim na tle podziału majątku.**

W związku z tem Józef Wierzbicki został zatrzymany i osadzony w areszcie do dyspozycji władz sadowo-śledczych.

Dalsze dochodzenie trwa.

Ślusarz dostał ataku szału

i usiłował zamordować żonę

(p) Wczoraj wczesnym rankiem pogotowie ratunkowe miejskie zostało wezwane do domu przy ulicy Radwańskiej 56, gdzie dostał ataku szału 35-letni lokator tego domu Józef Tokarski, z zawodu ślusarz. W czasie ataku Tokarski **usiłował nawet zamordować żonę.** Zaalarmowani krzykami lokatorzy domu z trudnością obezwładnili Tokarskiego, 6 mężczyzn trzymało za ręce i nogi do chwili przybycia pogotowia, kiedy to sanitarjusze nałożyli nieszczęśliwemu kaftan bezpieczeństwa, poczem Tokarskiego przewieziono do szpitala zapasowego przy zbiorni miejskiej, skąd dziś nieszczęśliwy ślusarz zostanie przewieziony na obserwację do szpitala w Kochanówku.

Nasz reporter zanotował...

Na ul. Tuszyńskiej pobity został przez nieznanych sprawców tępem narzędziem Stanisław Zdyb, zamieszkały przy ul. Piaskowej 27.

Gdy poturbowany ruszył w dalszą drogę, po raz wtóry przy zbiegu Rzgowskiej i Piaskowej został napadnięty i pokaleczony nożem.

Napastnicy zbiegli. Przybyły lekarz pogotowia opatrzył rannego i przewiózł do domu.

***

Na ul. Zawiszy 9 w czasie bójki został poraniony tępem narzędziem 25-letni murarz Mieczysław Andrzejewski zamieszkały przy ul. 11 listopada 71, Andrzejewski odniósł rany głowy i twarzy. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

Na ul. Mostowej w czasie wynikłej bójki został ranny nożem w głowę i klatkę piersiową Józef Płacki zamieszkały przy ul. Mostowej 25 oraz Stanisław Lewandowski zamieszkały przy ul. Mostowej 19. Obu rannych opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

Na ul. Brzezińskiej 144 na postoju autobusowym w czasie wynikłej na tle konkurencji bójki, został uderzony korbą żelazną szofer 30-letni Leon Boczkowski, zamieszkały przy Szosie Brzezińskiej 25. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia i przewiózł do domu.

W lasku na Zdrowiu popełniła zamach samobójczy 21-letnia bezrobotna Ewa Korzeniak, zamieszkała przy ulicy Piotrkowskiej 129.

Korzeniakówna w celach samobójczych zatruła się większą dozą jodyny i sublimatu. Przybyły lekarz pogotowia udzielił desperatce pierwszej pomocy i przewiózł w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu.

Powodem rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

***

Przy zbiegu ulic Wólczańskiej i Pabianickiej 41-letnia Helena Futowa, zamieszkała w Rudzie Pabj. przy ul. Staszica 29 przechodząc przez jezdnię wskutek własnej nieuwagi została najechana przez motocykl, odnosząc ciężkie obrażenia głowy i rąk.

Ranną opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

***

Na ul. Kwiecistej przejeżdżając stromą ścieżką z wysokiego nasypu kolejowego wskutek zbyt szybkiej jazdy runął z roweru 25-letni Michał Zdanek, zamieszkały w Retkini. Zdanek doznał ciężkich okaleczeń i zdarcia skóry z twarzy i głowy, oraz złamania ręki prawej.

Rannego opatrzył przybyły lekarz pogotowia i przewiózł do lecznicy.

Zgon dyr. poczty łódzkiej

Sas-Mikulskiego

Wczoraj popołudniu zmarł nagle, wskutek ataku serca, wieloletni i zasłużony dyrektor poczty łódzkiej ś.p. Jan Sas-Mikulski przeżywszy lat 51. Zmarły odznaczony był Złotym Krzyżem Zasługi.

Śmierć ś. p. dyrektora Sas-Mikulskiego wywołała szczery żal wśród szerokich kół społeczeństwa łódzkiego.

Kobieta pod kołami wozu

Ciężko ranną przewieziono do szpitala

Przy zbiegu ulic Nowomiejskiej i Ogrodowej miał miejsce onegdaj przed wieczorem tragiczny wypadek.

W wspomnianem miejscu usiłowała przejść przez jezdnię 54-letnia żona kupca, Dwojra Elbaum, zamieszkała przy ulicy Ogrodowej 3.

Spowodu zasłaniania jej widoku przez tramwaj Elbaumowa nie zauważyła nadjeżdżającego po spadzistej jezdni w szybkiem tempie wozu fabrycznego, zaprzężonego w dwa konie.

Nim nieszczęśliwa kobieta zdołała się zorjentować w sytuacji, **została uderzona w klatkę piersiowa dyszlem wozu i runęła na bruk, a późniei dostała się pod kopyta końskie.**

Broczącą obficie krwia ofiarę strasznego wypadku przechodnie przenieśli do pobliskiej bramy, dokad wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u Elbaumowej zgniecenie klatki piersiowej, złamanie żebra, oraz ogólne potłuczenia.

W stanie ciężkim została Elbaumowa, po nałożeniu opatrunku prowizorycznego, przewieziona do szpitala.

Woźnicy policja spisała protokuł. (p)

Awanturnik pobił lekarza pogotowia

Ubezpieczalni Społecznej

(p) Na stację pogotowia ratunkowego ubezpieczalni społecznej przy ulicy Wólczańskiej 225, zgłosił sie wczoraj około godziny 3 po południu 30-letni Stefan Iżbicki (Bonifraterska 14) z raną ciętą palca.

Iżbicki był pijany. W czasie nakładania opatrunku począł sie on awanturować w lokalu pogotowia. a gdy go sanitarjusze usiłowali uspokoić, rzucił się on na nich i począł ich kopać.

W czasie szamotania sie **Iżbicki t. zw. bykiem uderzył w klatke piersiową dyżurnego lekarza, dr. Frydmana.**

Zaalarmowano policję, której po dłuższych wysiłkach udało sie wreszcie obezwładnić awanturnika i odprowadzić do komisarjatu, gdzie osadzono go w areszcie. Dochodzenie w toku. (p)

Dyżury aptek

(p) Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: sukc. K. Leinwebra (Plac Wolności 2), sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w poniedziałek oraz jutro i pojutrze przepiękna trzyaktowa operetka Lehara p. t. „Kraina uśmiechu" z Jadwigą Fontanówną. W nader wdzięcznej roli Chinki wykaże Fontanka wszystkie wspaniałe walory swego niepospolitego talentu. Nie ulega wątpliwości, że Fontanka szturmem zdobędzie nasze miasto stając się z miejsca ulubienicą Łodzi. Obok Fontanki wystąpią w głównych rolach Kazimierz Czarnecki znakomity tenor bohaterski, oraz sopranistka Marja Kuszelewska na czele zespołu złożonego z 12 osób.

W próbach pod reżyserją Kwiatkowskiego interesująca komedja obyczajowa Sachy Guitry „Otello przyszłości".

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i codziennie o godz. 9-ej wieczorem Teatr Letni w parku Staszica zapełni się — jak zawsze — tłumami publiczności oklaskującej kapitalną grę niezrównanego Michała Znicza popisującego się w wesołej komedji „Muzyka na ulicy".

Teatr szczelnie oszalowany chroni P. T. publiczność przed zimnem.

TEATR POPULARNY
(ul. Ogrodowa 18).

Dziś w poniedziałek, dn. 24 bm. o godz. 8.30 wiecz. poraz ostatni znakomita komedja amerykańska G. Mongommer'ego w 3-ch aktach p. t.: „Dzień bez kłamstwa" w reżyserji dyr. M. Winklera. Udział biorą: S. Chrzanowska, L. Śniadecka, H. Masiałówna, H. Kosieradzka, A. Olędzki, A. Piekarski, M. Nawrocki i inni. Dekoracje B. Rysiewski.

We wtorek, dnia 24 premjera pełnej humoru komedji w 3-ch aktach p. t.: „A jednak musisz się ożenić", adoptowana przeróbka Marjana Lenka ze „Swatów" — Gogola. Reżyserja Mieczysław Nawrocki.

Kasa czynna od godz. 7 wiecz.

TEATR REWJI „NOWA BAGATELA"

Dyrekcja sympatycznego teatrzyku rewjowego „Bagatela" przygotowała dla publiczności nadzwyczajną atrakcję przez zaangażowanie tylko na kilka dni znanej artystki scenicznej i filmowej Jadzi Andrzejewskiej.

Występy jej w Bagateli wywołały burze oklasków.

Doskonały Olsza w Grajdołku wywołuje huragany śmiechu. Niezrównana w tańcu akrobatycznym p. Alesso ze swym partnerem p. Neyem tworzą wspaniałą kreację.

Reszta zespołu z Faliszewskim, Carnero, Chmurkowską Klimaszewskim, daje możność publiczności miłego spędzenia wieczoru.

Początek o godz. 6, 8, i 10 wiecz. Kawiarnia w ogrodzie teatru czynna jest cały dzień.

Dziś o godz. 11,30 poranek muzyczny.

Głęboko wzruszeni przedwczesnym zgonem

B. P.

JAKóBA PRUSSAKA

składamy wyrazy szczerego współczucia rodzinie

Ignacy Fuks z żoną

Radjoprogram

PONIEDZIAŁEK, 24 czerwca 1935 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.36: Pobudka do gimnastyki. 6.36—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.20: Muzyka (płyty). 7.20—7.30: Dziennik poranny. 7.30—7.35: Pogadanka turystyczno - sportowa. 7.35—8.00: Dalszy ciąg muzyki (płyty). 8.05—8.20: Audycja dla poborowych. 8.20—8.25 Odczyt. programu na dzień bieżący. 8.25—8.30: Wskazówki praktyczne. 8.30—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.15: Dziennik południowy. 13.15—13.30 Dla naszych letnisk i uzdrowisk — koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego. W przerwie o godzinie 13.00 — Chwilka dla kobiet. 13.30—14.30 Muzyka lekka z udziałem solisty Stefana Witasa — płyty. 14.30—15.15 Przerwa.

15,15—1525: Przegląd giełdowy.
15,25—15.35: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.30—16.00. Koncert solistów. Wykonawcy: — Teodozja Skonieczna - Czernicka (śpiew) i Marek Bauer (skrzypce — tr. ze Lwowa).
16.00—16.15. Audycja dla dzieci p. t. „W co będziemy się bawili?" — gry i zabawy na powietrzu (tr. z Wilna).
16.15—16.30. Muzyka lekka — płyty.
16.30—16.50. „Walka występku z łatwowiernością ludzką" — transmisja z cyklu „Na fali bezpieczeństwa publicznego".
16.50—17.00. Codzienny odcinek prozy: „Wędrówka Joanny" — E. Szelburg - Zarembiny.
17.00—17.20. 11-ty koncert (ostatni) z cyklu — „Pięć wieków muzyki kameralnej" — Wykonawcy: Władysława Prokopowicz (harfa), Mieczysław Szaleski (altówka) i Jan Wojakowski (flet).
17.20—18.00. Utwory Fr. Schuberta — płyty.
18.00—18.15. „Oko elektryczne" — odczyt z cyklu „Ze świata wielkich i drobnych wynalazków" — wygł. Jerzy Baumgarten.
18.15—18.30. „Cała Polska śpiewa" — koncert chóru z Krakowa.
18.30—18.40 Poradnik turystyczno-sportowy.
18.40—18.45. Chwilka społeczna.
18.45—19.05. Potpourri operowe — płyty.
19.05—19.15: Zapowiedź programu na dzień następny.
19.15—19.30: Koncert reklamowy.
19.30—19.50. Audycja żołnierska.
19.50—20.00: „Co czytać?" — szkic literacki. — wygł. Leon Piwiński.
20.00—20.10. Benedetti: Karnawał w Wenecji — płyty.
20.10—20.45. „Święto Kupały" — muzyka baletowa L. M. Rogowskiego w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota.
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.55—21.00: „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski".
21.00—22.00. Koncert muzyki polskiej w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga.
220.00—22.06: Wiadomości sport. ogólne.
22.06—22.10: Wiadom. sportowe lokalne.
22.10—23.00: Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.
23.05—23.30: D. c. koncertu w wykonaniu Małej Orkiestry P. R.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

WIEDEŃ. Wieczór operowy.
KOPENHAGA. Francuska i włoska muzyka operowa
PRAGA. Koncert orkiestry wojskowej.
HAMBURG. Utwory Mozarta.
KRÓLEWIEC. Wieczór rokokowy.
KOENIGSWUST. Wieczór operowy.
MONACHJUM. „Miłość, wojna i papryka" — operetka R. Tansta.
LIPSK. „Die Kunst der Fuge", koncert pośw. utworom J. S. Bacha.
PARIS P. T. T. Recital fort.
BUKARESZT. Kwintet g-dur Mozarta.
STRASBURG. Wieczór operowy.
RADIO PARIS. Koncert kameralny.
MEDJOLAN. Koncert pośw. pamięci Wiktora Hugo.
RZYM. „Scugnizza" — operetka Mario Costy.

BAWIMY SIĘ W „TABARINIE".

Publiczność łódzka, tak jak publiczność każdego innego miasta, lubi się bawić, ale... tanio. Okazję mamy wielką: w „Tabarinie", eleganckim i reprezentacyjnym lokalu rozrywkowym naszego miasta wre do rana doskonała i ochocza zabawa.

Na eleganckim parkiecie tańczą licznne pary pod takt doborowej orkiestry, grającej najnowsze szlagiery.

A w przerwach, pomiędzy jednym tańcem a drugim, odbywa się doskonały program artystyczny, w którym udział biorą: Berta Miller, popisująca się ze swym partnerem brawurową jadą na wrotkach, Daltumanówna, Tusia Nuart, Krystyna Valdi — doskonałe tancerki.

Atystki występują zarówno na dancingu jak i na fajfie. Ceny za konsumpcję są dostępne, co uprzystępnia zabawę jaknajszerszym rzeszom.

Turniej szachowy pań o mistrzostwo Polski

Warszawa, 22 czerwca. (PAT).

Dziś rano w lokalu warszawskiego towarzystwa zwolenników gry szachowej Wierzbowa 8 rozpoczął się pierwszy turniej szachowy pań o mistrzostwo Polski.

W pierwszej rundzie turnieju, rozegranej rano, p. Gerlecka wygrała z Wygodzką. Hermanowa wygrała z Flerow-Bułhak, partja Januszewska-Kuczewska zakończyła się remis, partja Kowalska -Borowiczanka nie była grana.

W drugiej rundzie turnieju rozegranej dziś wieczorem, sensacją było zwycięstwo p. Kuczewskiej z Gerlecką, ogólną faworytką turnieju. Pozatem Borowiczanka przegrała z Flerow-Bułhak. Wygodzka przegrała z Hermanową i Kowalska przegrała z Januszewską.

Jutro o godz. 6-ej popoł. rozegrana zostanie trzecia runda turnieju.

KOMUNIKAT.

W celu umożliwienia sferom handlowym załatwianie interesów w zakresie służby pocztowej po godzinie 19-ej t. j. po zamknięciu sklepów, z dniem 1 lipca r. b. w głównym urzędzie pocztowym Łódź I, Przejazd 38 zaprowadza się we wszystkich działach pocztowych i kasowych urzędowanie w dnie powszednie od godz. 8 do 20-ej bez przerwy.

Czynne zatem będą następujące działy: wpłaty czekowe P.K.O., wpłaty na rachunki bieżące, wpłaty i wypłaty oszczędnościowe P.K.O., przyjmowanie przekazów pocztowych i rozrachunkowych, sprzedaż znaczków pocztowych, przyjmowanie listów wartościowych, poleconych, paczek, przyjmowanie miejscowych weksli do protestu, dział skrytek abonamentowych oraz okienko „poste-restante".

W związku z tem przyjmowanie przesyłek poleconych i przekazów telegraficznych za dodatkową dopłatą uskuteczniane będzie od godz. 20 do 22-ej w urzędzie telefoniczno-telegraficznym Łódź, ul. Przejazd 38, I piętro.

W kioskach pocztowych na Pl. Wolności i rynku płk. Boernera czynności pieniężne dotychczas załatwiane do godz. 19-ej pozostają bez zmiany, natomiast przyjmowanie przesyłek poleconych za dodatkową dopłatą uskuteczniane będzie dopiero do godz. 20-ej i trwać do godz. 21-ej.

W pośrednictwach pocztowych Nr. 1 w hotelu „Polonia", Nr. 2 w hotelu „Savoy", Nr. 3 na dworcu autobusowym Północnym, Lutomierska 13, Nr. 4 na dworcu autobusowym Południowym, ul. Wólczańska 232/4 — przyjmowanie przesyłek poleconych za dodatkową opłatą uskuteczniane będzie od godz. 20-ej.

Ponieważ Pabjanice są ściśle związane z życiem gospodarczem Łodzi, zatem i w upt. Pabjanice z dniem 1.VIII r. b. nastąpi przedłużenie godzin urzędowych do godz. 20-ej.

Powyższe podaje się do wiadomości.

Naczelnik urzędu
(—) J. Mikulski.

T. BERNARD.

Koło życia

Młody student o błękitnych oczach, kochał się w aktorce. Przychodził codziennie do teatru, wydawał wszystkie swoje pieniądze na bukiety, oblegał drzwi prowadzące do garderób i pisał płomienne listy miłosne. Gdy siedział w krzesłach, zdawało mu się, że ona uśmiecha się do niego, że głos jej drży dlatego że on wpatruje się w nią zakochanym wzrokiem. Ale aktorka nigdy nie odpisała mu na jego płomienne wynurzenia. Raz wreszcie, gdy przez kilka zimowych wieczorów marzł na ulicy, czękając przed wyjściem dla artystów, jak opuści teatr, ona zauważyła go wreszcie. Pozwoliła mu podejść i zamienić ze sobą kilka słów na ulicy.

Zanim jednak zdołał powiedzieć jej to, co oddawna już kamieniem leżało mu na sercu, ona odezwała się chłodno, że niepotrzebnie zawraca sobie głowę, że zbytecznie ją napastuje i, żeby nie czekał na mrozie, ponieważ ona, ona... nie może się z nim widywać. Powiedziała tak, a student odszedł, tłumiąc łzy.

Aktorka nie była okrutna. Nie. Ale kochała autora dramatycznego w którego sztuce otrzymała główną rolę. Miała wrażenie, że rola ta jest specjalnie dla niej napisana i że autor dramatyczny dawno już zwrócił na nią uwagę, ale brak odwagi nie pozwala mu tego powiedzieć. Był pięknym mężczyzną, to prawda, ale ona przecież też była piękna i młoda. Czyż możliwe, ażeby tak się przyglądał tak samo obojętnym wzrokiem, jak wszystkim innym aktorkom w teatrze?

I aktorka postanowiła ośmielić jego. Ośmielić autora dramatycznego. Kiedyś stanęła na korytarzu, gdy przechodził autor i uśmiechnąwszy się z zażenowaniem, zapytała:

— Czy podobam się panu?...

On, zajęty myślami jedynie o swojej sztuce i grze zespołu, odpowiedział żywo

— Ależ tak. Podoba mi się pani, nawet bardzo. Tylko proszę tak nerwowo nie drgać lewem ramieniem.

— Oh, — odpowiedziała, — to przecież należy do roli. W życiu wcale tego nie robię. Ja myślę... Czy ma pan dziś wolny wieczór? — zapytała wreszcie.

— Nie, niestety... — odpowiedział zdumiony autor.

— Hm. To szkoda. Jestem dziś wolna i pozostaję sama w domu. Chciałam zaprosić pana na filiżankę herbaty... Ale jutro też będę wieczorem w domu, — dodała szybko.

— Niestety. Dziękuję Pani, ale jutro też jestem zajęty...

— Więc może.. — Spojrzał na nią wzrokiem, który mówił: „Nie mam dla ciebie czasu" — więc nie dokończyła zdania, odwróciła się i weszła do garderoby, tłumiąc łzy.

A autor dramatyczny ubrał się szybko i poszedł do kabaretu, gdzie co wieczór tańczyła złotowłosa girl. Ta, w której kochał się beznadziejnie. Miała zwinne nóżki i takie niewinne spojrzenie.— Przychodził do kabaretu co wieczór, by podziwiać jej taniec, jej zwinne ruchy, cudowny uśmiech i lekkość motyla. Pod koniec programu, tańczyła wraz z sześciu partnerkami i autor nigdy nie spóźniał się na jej występ. Złotowłosa girl była bardzo niemądra. Nie chciała pożegnać się z kabaretem, mimo, że roztaczał przed nią powaby innego życia, obiecywał spokój, byt beztroski, a może nawet w przyszłości, coś więcej jeszcze. Ale ona nie chciała go słuchać i nie chciała rzucić kabaretu, gdzie płacono jej nędzne grosze i gdzie musiała wysłuchiwać impertynencyj od pijanych mężczyzn.

Gdy po skończeniu programu, wyszli razem na ulicę, autor dramatyczny powiedział:

— Li, ty nie nadajesz się do tego milieu. —

— Dlaczego nie?... — zapytała, chociaż nie wiedziała, co to znaczy słowo milieu.

— Chcę, żebyś przestała tańczyć. Za mieszkasz u mnie. Będzie ci bardzo dobrze...

— Nie. — Powiedziała stanowczo. Nie. Podoba mi się w kabarecie. I proszę cię, żebyś nie czekał na mnie więcej Żebyś mne nie napastował. Nie chcę ani prezentów, ani nic...

— Ależ dlaczego Li?...

— Bo nie chcę...

I Li zniknęła za rogiem ulicy, unosząc ze sobą olbrzymie pudło pralinek, które jej ofiarował dziś wieczorem.

Autor nie wiedział, czemu mała Li odrzuca jego ponętną ofertę. Ale Li wiedziała. Szła szybko, unosząc olbrzymią bombonierę i myślała o pięknym boy'u hotelowym, którego gorąca kochała. — Mieszkał on w tym samym domu, co ona Li biegła szybko, ledwo dotykając ziemi stopami. Zniknęła w bramie. W mgnieniu oka znalazła się na czwartem piętrze, gdzie mieszkał on. Zapukała i nie czekając odpowiedzi, weszła do izdebki

— Masz tu, kochany, czekoladki. To dla ciebie — powiedziała, kładąc przed nim bombonierkę z pralinkami. Rzuciła mu się na szyję i przytuliła głowę do jego policzka.

Ale on odsunął się niechętnie. Wściekły był, że go wciąż napastują i, że mu zawraca głowę swoją osobą. Radby się jej pozbyć jaknajprędzej, ponieważ właśni erozmyślał czule o tej, która była dla niego niedosięgła. Ponieważ boy kochał. Kochał młodą studentkę, którą widział codziennie, gdy szła na wykłady i wracała z wykładów. Była elegancko, choć skromnie ubrana i nigdy nawet nie spojrzała na niego.

Raz jeden wypadła jej z ręki teczka, gdy przechodziła obok drzwi hotelowych. Z drżeniem serca wyskoczył i — podniósł teczkę, nim zdołała się schylić. — Podziękowała uprzejmie, nie spojrzawszy nawet na niego. Nie spojrzała nawet w jego młodzieńcze oczy, wpatrzone w nią z takiem niemem uwielbieniem. — Wzięła teczkę i poszła. A boy stał długo na ulicy i patrzał w ślad za uchodzącą.

Studentka nie spojrzała na boya, ponieważ spieszyła się, ażeby spotkać... studenta, jak będzie wracał do domu.— Kochała go. Kochała to mądre, wyniosłe czoło, to dumne spojrzenie i bolesny grymas ust. Wiedziała, że młody student chodzi co wieczór do teatru i, że nieszczęśliwie kocha się w pewnej aktorce. Wiedziała, że posyła jej kwiaty i listy, że kocha bez wzajemności i jest nieszczęśliwy. Wiedziała o tem, ale nie przestała go kochać. Łudziła się myślą, że może kiedyś...

Zaczarowane koło życia...

Tłum. Iva.



PIĘKNE PANIE NA PLAŻACH

Modne kostjumy kąpielowe.—Egzotyka nad morzem.— Sztuczne kwiaty przy letnich sukniach

Łódź zaczyna się powoli wyludniać. Wyjeżdżamy w góry, do wód, na plażę morską i na letniska podmiejskie. Oczywiście największe nasilenie wyjazdów przypadnie **na pierwsze dni lipca.** Dlatego też w sklepach panuje obecnie wielkie ożywienie, niemniejsze, niż w pracownjach krawieckich. Wiele z nas opóźniło się z zakupami, gdyż zimna i późna wiosna nie zachęcała bynajmniej



do sprawiania letnich sukien. **Więc stracony czas trzeba nadrobić, gdyż lato biegnie.**

Zadanie to nie jest zresztą trudne. Mamy w tym roku tak wielki wybór materjałów i w dodatku tak tanich, że za niewielką sumkę możemy skompletować naszą garderobe.

Fabryki zagraniczne i polskie dały nam **niezwykle bogaty wybór prześlicznych tkanin, niekiedy o bardzo** śmiałych i oryginalnych wzorach, o kontrastach barw, wywołujących nadzwyczajne efekty. Obok grochów, drobnych wzorów geometrycznych i krat, widzimy przedewszystkiem moc kwiatów. Jedne duże, jakby świeżo zerwa-



ne z łąk czy ogrodów i rzucone na jasne tło, albo odbijające od tła ciemnego, a więc czarnego, bronzowego czy granatowego.

Jakże elegancka jest nprz. **suknia z mousseline de soie w kolorze czarnym,** na który ręka artysty rzuciła duże tulipany w dwu tonach liljowych z białemi żyłkami. Na owalach, organdynie i mousseline de soie zakwitają bukiety tulipanów, róż i goździków.

Letnie, skromne kretony bladozielone, różowe, żółte czy niebieskie usjane są drobnemi kwiatkami, prymitywnie naiwnemi w rysunku i pełnemi wdzięku. Poważne miejsce w modzie letniej zajmują też **płótna szare, białe i kolorowe, gładkie, w pasy i kraty.** Suknia płócienna w czerwone kraty może być przybrana gładkiem płótnem czerwonem, w niebieskie kraty, płótnem niebieskiem i t. d.

Mnóstwo jest też materjałów w grochy. Nprz. suknia w kolorze jasno beige w duże czerwone grochy z krótkiemi rękawami, ściągnięta paskiem dość szerokim z czerwonej skóry. Uzupełnia ją krótkie bolerko z płótna beige, ozdobione czerwonemi guzikami. Suknia w grochy niebieskie, wykończone jest niewielkim wykładanym kołnierzykiem i białym żabotem.

Materjały w drobne prążki, również bardzo modne, kraje się tak, że **jedne prążki idą w poprzek, inne wzdłuż.** Oryginalny jest materjał w prążki cieniowane, ciemne u dołu, a coraz jaśniejsze ku górze.

Prawdziwy tryumf święca suknie, okrycia, bluzki i wszelkie przybrania białe. Do kostjumu angielskiego mamy **bluzki z białej piki, wydłużone w dwa szpice w formie kamizelki, lub lżejsze bluzy z linon, marszczone, lub plisowane.** Biała suknia płócienna wygląda zawsze elegancko. Do spódnicy w kwiaty kraty czy pasy, noszone jest białe bolerko albo żakiet. Nad morzem, gdzie często wieje chłodny wiatr, duże usługi odda okrycie trzech czwartych długości albo peleryna z białej wełny.

Podstawą garderoby letniej będzie **luźne palto wełniane w neutralnym kolorze.** Kostjumik z krótkim żakietem z wełnianego jersey'u, przerabianego w drobny deseń, będzie wszedzie na miejscu, dokądkolwiek byśmy pojechały. Bluzka z białej, jedwabnej piki, zapięta na guziki i sportowy pasek ze skóry, idealnie dopełni stroju, odpowiedniego w wagonie, aucie i do pieszych spacerów.

Prócz paru sukienek lnianych, faworytek letniej mody, **weźmiemy z sobą wyjeżdżając, również suknie, która powinna nam się przydać** — taka, którą moglybyśmy używać na popołudnie, a nawet wieczorem, na dancing.

O pantoflach i wogóle obuwiu letniem już pisałem. Chcę tylko jeszcze kilka słów dodać o sandałkach. Letnie sandałki są zarówno praktycznym jak i ładnym wynalazkiem mody. Wzorowane na sandałkach greckich, pantofelki te są noszone zarówno nad morzem jak i w mieście, do sukien płóciennych oraz do strojnych sukien wieczorowych. Oczywiście — pierwsze są proste, z barwnej skóry, drugie zaś wykwintne, złote, srebrne i t. d.

Do sandałków nie nosi się pończoch to też nóżka musi być bardzo starannie utrzymana.

Więcej niż kiedykolwiek noszone są w tym roku **sztuczne kwiaty i bukiety,** które przypina się do paska sukni czy butonierki żakieta. Najmodniejsze są w tej chwili białe i żółte lewkonje, oraz białe kamelje, a do białych sukien —kwiaty czerwone.

Nowością są kwiaty ze skóry, z których robi się baretki, zdobiące paski, wykończające wycięcie sukni i mankiety u rękawa. Od sukni ciemnej odbijać będą efektownie kwiaty barwne, od jasnej ciemne. Bardzo ładnie wyglądają nprz. **kamelje czerwone lub jaskrawo niebieskie na sukni czarnej,** a czarne czy też granatowe przy sukni różowej.

Jako hafty i aplikacje **najładniejsze są tulipany.**

Skolei pomówimy specjalnie **o wyjeździe nad morze.** Stroje plażowe odnawiają prawie co rok wdziek wakacyj, spędzanych nad morzem. Niemal z każdym rokiem stroje te sa bardziej urozmaicone i bardziej fantazyjne oraz skomplikowane. Tego roku nprz. moda



strojów plażowych czerpie wzory i stara się naśladować **kostjumy hawajskie, meksykańskie i arabskie,** tworząc kostjumy z tkanin o egzotycznych wzorach i arabeskach.

Tak modne dawniej pyjamy ustąpiły miejsca **sukienkom „short" lub kompletom plażowym.** Suknia „short" — składająca się z bluzeczki i krótkich a szerokich spodenek, stanowi obecnie **najmodniejszy, a zarazem najdogodniejszy strój plażowy.**

Sukienki „sohrty" przeznaczone są jednak dla szczupłych kobiet. Tęższe powinny już raczej nosić pyjame, która nad naszem zwłaszcza morzem, o tak zmiennej pogodzie, ma wieksze zastosowanie niż „shorty".

Ogromnie modne sa również **komplety plażowe,** składające sie z trzech lub czterech części, a wiec bluzeczki, krótkich spodenek, spódniczki kloszowej lub prostej, często rozcietej zprzodu, którą w razie potrzeby można się okryć jak pelerynką, oraz krótkiego bolerka lub żakiecika. Bluzeczka, t. zw. **„bain de soleil",** przeważnie bez rękawów, ma otwarte plecy i ramiona, które przed wiatrem i słońcem można osłonić bolerkiem.

Najmodniejszym strojem na plażę jest **„tailleur de plage",** wykonany z prostej spódniczki, bluzeczki związanej na plecach i żakiecika o kroju angielskim, który nadaje całości wygląd kostjumu. Kostjumy tego rodzaju są robione **z lnianych tkanin, bawełny w kratę szkocką lub krateczkę.** Modne są również materjały w duże grochy oraz wszystkie połączenia kolrów białego, granatowego i czerwonego.

Efektownie wygląda **komplet z tussoru,** ożywiony kwiatowym barwnym wzorem: sukienka lekko kloszowa, wycięta na plecach, uzupełnia ja krótkie bolerko i olbrzymi kapelusz z lekkiej słomy.

Bardzo miło wyglądaja **sukienki „shorty" z białej piki, bolerka zaś robione są z kolorowego lnianego płótna.**

Plażowe płaszczyki, noszone wprost na kostjumach kapielowych, sa dosyć krótkie, często z lekkiej wełny.

Tegoroczne trykoty kapielowe są **bardziej obcisłe niż dawniej, spowodu większej elastyczności trykotu jak i bardziej wyszukanego kroju.** Obciskają one postać jak gorset. Mało wycięte sprzodu, obnażają całe plecy i ramiona.

Modne kostjumy kapielowe są nietylko robione z wełnianego trykotu, lecz i czarnej tafty, satin, i elastycznej koronki „lastex".

Po południu i wieczorem **najmodniejsze stroje nad morzem są wykonane z różnobarwnych jedwabi „imprimes" w kolorach bardzo żywych.** Wieczorowe suknie nad morzem mają często przybrania z opalowych muszelek, co wygląda nieraz bardzo oryginalnie i efektownie.

Irene.

SPORT

Wysokocyfrowa porażka Polonji w Poznaniu

Ruch rewanżuje się Legji warszawskie i awansuje na trzecie miejsce w tabeli

Wyniki ligowe uzyskane w dniu wczorajszym były naogół oczekiwane. Swego rodzaju niespodziankę stanowi jedynie wysokocyfrowa porażka Polonji w Poznaniu. Mimo spodziewanych wyników tabela ligowa zwłaszcza w grupie czołowej uległa kilku zmianom. Ruch i Warta zaawansowały o jedno miejsce, natomiast Pogoń powędrowała z trzeciego na piąte miejsce w tabeli.

Pozatem nie notujemy żadnych zmian.

Tabela ligowa przedstawia się następująco:

1) Ł. K. S.	8	12	17:11
2) Garbarnia	8	11	16 9
3) Ruch	8	11	18:13
4) Warta	7	9	19:10
5) Pogoń	8	9	14:10
6) Legja	8	7	13:10
7) Wisła	7	7	18:17
8) Śląsk	6	5	7:17
9) Cracovia	7	4	7:15
10) Warszawianka	6	4	10:14
11) Polonja	7	3	5:17

Ruch—Legja 1:0 (1:0)

Wielkie Hajduki, 23 czerwca.

Dzisiejsze spotkanie ligowe zakończyło się zasłużonem zwycięstwem. Ruchu, który mimo odmłodzonego składu zaprezentował się b. dobrze. Najlepsi w drużynie Nowakowski i Dziwisz. Legję uchronił od większej porażki bramkarz Keller, który szereg strzałów obronił fenomenalnie. Sędziował p. Liberman.

Jedyną bramkę dla Ruchu zdobył w 30-ej min. pierwszej połowy Kubisz z zamieszania.

Warszawianka—Sląsk 2:2 (1:1)

Warszawa, 23 czerwca.

Mecz Warszawianki ze Ślaskiem rozegrany został na boisku, nadającem się raczej do zawodów pływackich, niż do rozegrania spotkania piłkarskiego. Przyczyniła się do tego burza, jaka przeciągnęła nad Warszawa na pół godziny przed wyznaczonym terminem spotkania. O normalnej grze nie było wogóle mowy, gdyż piłka zatrzymywała się stale w kałużach wody, które pokrywały całe boisko.

Pierwszą bramkę dla Warszawianki zdobywa Smoczek w 25 minucie. W kilka minut później udaje się jednak Gotowi wyrównać i wynik ten utrzymuje się do przerwy.

Po przerwie Got zdobywa prowadzenie dla Śląska i wynik ten utrzymuje się przez dłuższy czas, mimo wysiłków napastników warszawskich. Dopiero na 15 minut przed końcem udaje się Kniole uzyskać wyrównująca bramkę główką.

Na pięć minut przed końcem meca opuszcza boisko bramkarz Ślaska, Mrożek, poważnie kontuzjowany w zderzeniu ze Smoczkiem.

W Warszawiance najlepiej wypadli Smoczek i Kniola, którzy, dzięki swemu zaawansowaniu technicznemu, dawali sobie lepiej radę z piłka w rozmokłym terenie.

Schalke 04 mistrzem piłkarskim Niemiec

Kolonja, 23 czerwca.

Wdniu dzisiejszym odbył się tu w obecności 75 tysięcy widzów finałowy mecz piłkarski o mistrzostwo Niemiec między zespołami Schalke 04 a VFB Stuttgard.

Po ciekawej grze zwyciężył Schalke 04 w stosunku 6:4 (3:0), zdobywając poraz drugi mistrzostwo piłkarskie Niemiec.

Cracovia—Garbarnia 1:1 (1:1)

Niedzielne „derby" krakowskie miały podwójne znaczenie ze względu na układ sił w tabeli, w której Garbarnia, w razie zwycięstwa, zajęłaby pierwsze miejsce, natomiast Cracovia mogłaby znacznie polepszyć swoja nieszczęgólną lokatę w tabeli, to też spodziewano się po obu drużynach gry ambitnej.

Przebieg spotkania spełnił naogół oczekiwania, jednak gra, mimo, że obustronnie była prowadzona w żywem tempie, nie stała na zbyt wysokim poziomie.

Grę rozpoczyna Garbarnia pod wiatr. Cracovia pierwsza opanowuje grę, gra składnie we wszystkich linjach, za wyjątkiem Przeorowskiego, który marnuje dobrze wypracowane mu prawą stroną, gdzie Kisieliński i Zielińpozycje, to też Cracovia gra częściej ski zatrudniają często bramkarza Garbarni. W 13 minucie Szeliga otrzymuje piłkę od Korbasa i pakuje ja do siatki obok wybiegającego bramkarza.

Cracovia jest nadal w przewadze i ma kilkakrotnie sposobność do powiększenia wyniku, lecz strzały Pajaka, Kisielińskiego i Korbasa kończa się na bramkarzu lub mijają się z bramką. Skolei coraz częściej do głosu dochodzi Garbarnia i w 24 minucie Pazurek z podania Woźniaka wyrównuje ostrym strzałem. Po tej bramce gra traci na tempie i toczy się w polu aż do przerwy.

Po przerwie gra równorzedna i ambitna ze zmiennemi akcjami podbramkowemi. Obie drużyny strzelają często, lecz dysponowani bramkarze są na miejscu.

W 28 minucie bije Kisieliński rzut rożny. Piłka toczy sie obok słupka i ma się wrażenie, że wpadnie do siatki. Przeorowski broni jednak w ostatniej chwili.

Polska zwycięża Belgję 77:64

w międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym

W Brukseli odbył się w obecności 10 tysięcy widzów mecz lekkoatletyczny Polska — Belgja, który zakończył się zwycięstwem polaków w stosunku 77:64.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach były następujące: **100 mtr.** 1) Tęsiorowski (P) 11.1 sek., 2) Guthy (B), Koźlicki był czwarty. **400 mtr. płotki:** 1) Maszewski (P) 56,2 s., 2) Russ (B), 3) Niemiec (P). **200 mtr.** 1) Biniakowski (P) 22.4 s., 2) Burg (B). Kocoń był 4. **400 mtr.** 1) Verhaert (B) 49.7 s., 2) Pesson (B), 3) Koźlicki (P) i 4) Śliwak (P). **800 mtr.** 1) Kucharski 1.56.5, 2) Gaerert, Kuźmicki był czwarty. **1500 m.** 1) Kucharski 4.13, 2) de Vuyst 4.14. Kuźmicki był czwarty. **5 klm.** 1) van Rumst (B) 1531, 2) Duplicki, 3) Fiałka. **110 m. płotki** 1) Binet (B) 16.1, 2) Haspel (P) 16.2, 3) Niemiec. **Sztafeta szwedzka:** 1) Belgja 1.59.6, 2) Polska. **Skok wdal:** 1) Pławczyk 6.92, 2) Binet 6.89, 3) Sikorski 6.76. **Skok zwyż:** 1) Pławczyk 1.75, 2) Chmiel 1.75. **Kula:** 1) Heljasz 14.58, 2) Siedlecki **Dysk:** 1) Siedlecki 42.73 m., 2) Heljasz 42.70 m. **Oszczep:** 1) Lokajski (P) 63.17, 2) Turczyk 59.78. Wynik, pomimo osłabienia reprezentacji Polski jest dobry.

Kompromitujacy poziom

pięcioboju lekkoatłetycznego o mistrzostwo okręgu

Pięciobój o mistrzostwo okregu odbyty wczoraj na stadjonie Woiskowego K. S. był z dwuch względów „interesujący". Zawody rozpoczęły sie z przeszło półtoragodzinnym opóźnieniem, a następnie „padł" na nich rekord okręgu w biegu na 200 ustanowiony przez Kucharskiego w czasie 23 sek. Byłoby to wszystko w porządku, gdyby nie fakt, że sędziowie miast łapać czas na 200 mtr. zrobili to na 181 metrze. Połapano się jednak zaraz i bieg został powtórzony. Wygrał go znów Kucharski, tym razem jednak w czasie 24.8.

Wyniki we wszystkich konkurencjach stały na kompromitującym poziomie, przyczem poza powyższym biegiem zwycięstwa odnieśli (WIMA) w rzutach oszczepem i dyskiem 36.30 i 35.50, Kucharski w skoku wdal 613 i Sadak (WIMA) w biegu na 1500 mtr. w czasie 4.53.8.

Tytuł mistrza okręgu zdobył Witold Maciaszczyk (Sokół) zdobywajac ogółem 2061 punktów. Charakterystyczne, że Maciaszczyk nie zajął ani jednego pierwszego miejsca. Na drugiem miejscu uplasował się Kucharski Roman (IKP) 2007, na trzeciem Lange (WIMA) 1756. Ogółem startowało w zawodach siedmiu zawodników.

Walne zebranie PZB

uchwaliło powierzyć Łodzi organizację mistrzostw bokserskich Polski

Poznań, 23 czerwca.

W dniu dzisiejszym odbyło się w Poznaniu walne zebranie Polskiego Zw. Bokserskiego przy udziale delegatów wszystkich okręgów za wyjatkiem Białegostoku i Wołynia. Zebraniu przewodniczył mec. Linke, na wniosek którego uczczono pamięć zmarłego Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego jednominutową cisza. Na wstępie obrad mec. Linke jako ustepujący prezes PZB, wyraził się w sposób niewłaściwy o prasie sportowej, na co w odpowiedzi obecny na sali przedstawiciel Związku Dziennikarzy Sportowych założył protest.

Po sprawozdaniach i udzieleniu absolutorjum ustępującym władzom przystąpiono do wyborów, które przyniosły następujący wynik: **prezes p. Kuczyk (Warta) wiceprezesi pp. Głowacki i Suligowski, przewodniczący wydziału sportowego p. Cynka, wydziału sędziowskiego por. Łapiński, gospodarz — Zapłatka, kronikarz — Weselni, radni — Ulżewski i Suszczyński.**

Istna burza rozpętała sie przy wyborze kapitana związkowego. Na wniosek Łodzi wybrany został p. Bielewicz, dotychczasowy przewodniczacy wydziału spraw sędziowskich. Przeciwko tej kandydaturze złożył sprzeciw delegat Warszawy mec. Vogiel.

Z ważniejszych wniosków wymienić należy powierzenie Łodzi organizację mistrzostw Polski w roku 1936 z zastrzeżeniem jednak, że w wypadku o ile Łódź nie znajdzie odpowiednich warunków wówczas mistrzostwa odbędą się w Poznaniu.

Na zebraniu załatwiono również kilka terminów spotkań międzypaństwowych mianowicie: 1 września Polska—Niemcy, 6 października Polska — Czechosłowacja i w grudniu rewanżowe spotkanie z Czechosłowacją.

Warta—Polonja 6:2 (4:1)

Dzisiejszy mecz ligowy Warty z Polonją stał na niskim poziomie. Warta odniosła zasłużone zwyciestwo, mając niemal przez cały czas gry przewagę nad słabo grającą Polonją. W pierwszej połowie meczu padają dla Warty cztery bramki ze strzałów Rodojewskiego, Kryśkiewicza, Szwarca i Szerfkego. — Polonja rewanżuje się bramka Kuli.

Po przerwie zdobywa Kryśkiewicz dalsze dwie bramki dla Watry, a Polonja uzyskuje drugą bramkę przez Zglińskiego.

Sędziował dobrze łodzianin p. Lange.

Porażki drużyn wiedeńskich

w rozgrywkach piłkarskich o puhar Europy Srodkowej

Druga runda gier o puhar środkowoeuropejski zakończyła sie katastrofalnie dla drużyn wiedeńskich gdyż aż trzy z nich zostały już od dalszych gier wyeliminowane, a to **Admira, Rapid i Vienna.** W dalszych grach uczestniczyć będzie jedynie Austrja, której udało sie w Wiedniu pokonać Ambroziane w stosunku 3:1. Wszystkie trzy bramki strzelił Sindelar. W drugim meczu w Wiedniu Rapid zremisował 2:2 z Żidenicami i wobec przegranego pierwszego meczu odpadł od dalszej konkurencii.

W trzecim wreszcie meczu na terenie Wiednia Sparta pokonała Vienne 5:3. W Budapeszcie Hungaria pokonała Admirę 7:1, a Ferencweros Romę 8:0. W Pradze Slavia grała z budapeszteńskim Szegedem przegrywajac mecz 0:1. Mimo tego zwycięstwa węgrzy zostali już wyeliminowani, gdyż przegrali pierwszy mecz w większym stosunku.

W Turynie Juventus pokonał Victorie z Pilzna w stosunku 5:1. Drużyna czeska została wobec tego wyeliminowana.

W Kopenhadze rozegrane zostało międzypaństwowe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacyjnemi zespołami Danji i Norwegji zakończone zwycięstwem duńczyków w stosunku 1:0. Jedyna bramka dnia padła dla duńczyków z samobójczego strzału obrońcy norwegów.

W wyścigu automobilowym o wielka nagrodę Francji rozegranym w Paryżu na torze Linas Monthlery zwyciężył Caraciola na maszynie Mercedes Benz osiągając przeciętna 124.571 klm. na godzinę. Cały wyścig trwał 4 00.54.6.

Wysokocyfrowe porażki outsiderów

w rozgrywkach o mistrzostwo klasy A

Sobotnie i niedzielne spotkania o mistrzostwo klasy A przyniosły faworytom zdecydowane zwycięstwa. Z zespołów pokonanych jedynie Hakoahowi udało się uzyskać honorowy punkt, reszta drużyn przegrała spotkania do zera.

Leader tabeli Union-Touring, który jest jedynym niepokonanym dotąd zespołem w klasie A zda się mieć już zapewnione mistrzostwo.

Tabela przedstawia się następująco:

Klub:	Gier:	Pkt.:	St. br.
1) Union Touring	15	27	53:8
2) WIMA	15	23	40:17
3) ŁTSG	14	21	56:16
4) SKS	15	19	23:23
5) PTC	15	18	34:26
6) WKS	15	13	37:34
7) Widzew	15	13	31:29
8) Makkabi	15	8	13:50
9) ŁKS Ib	14	3	13:36
10) Hakoah	15	3	12:71

WIMA—ŁKS Ib 3:0 (0:0)

Krocząca ostatnio po linii samych zwycięstw WIMA uzyskała dalsze dwa punkty w spotkaniu z rezerwa ŁKS-u, zasiloną Piaseckim w bramce i Gałeckim na obronie. ŁKS był jedynie do przerwy równorzędnym przeciwnikiem dla zespołu fabrycznego i potrafił utrzymać wynik bezbramkowy.

Po przerwie natomiast przeważa już widocznie WIMA, która coraz bardziej opanowuje pole gry.

Owocem tego jest pierwsza bramka zdobyta przez Wierzbę, a dalej druga przez tego samego gracza. Wynik spotkania ustala na kilka minut przed końcem Lenart, zdobywając bardzo efektowną bramkę.

Ataki ŁKS-u w tej fazie kończą się na świetnie grającym Lenarcie w pomocy. Obok niego w zespole WIMY wyróżnił się przedewszystkiem Wierzba, a dalej Lećmiński.

ŁKS. grał dość słabo, przyczem Piasecki nie ponosi najmniejszej winy za przepuszczenie bramki. W pierwszej połowie meczu kontuzjowany został Załeski, tak, że czerwoni grali w dziesiątkę. Gra była przez cały czas prowadzona zbyt ostro.

Sędziował p. Winiarski.

Union-Touring—Makkabi 5:0 (1:0)

Mecz powyższy był mało interesujący, na co niewątpliwie wpłynęło niezwykle upalne przedpołudnie oraz przemęczenie zawodników Union-Touringu, dla których mecz z Makkabi był trzeciem spotkaniem o mistrzostwo rozegranem w ciągu ostatniego tygodnia. Zawodnicy poruszali się ciężko do piłki, gra była anemiczna, ospała i nie robiła wrażenia meczu o mistrzostwo. Zespół Makkabi wniósł nieco życia do gry w pierwszej połowie meczu, stwarzając pod bramką Union-Touringu szereg groźnych sytuacyj, których napastnicy nie umieli jednak wykorzystać, grając pod bramką przeciwnika b. tchórzliwie.

Fioletowi mimo słabej gry mieli jednak zdecydowaną przewagę, jednakże bramka padła w pierwszej połowie z rzutu karnego egzekwowanego przez Świętosławskiego.

W drugiej połowie gra ożywia się nieco. Serję bramek w tej fazie otwiera Królasik i od tej chwili mają gospodarze zdecydowaną przewagę, uzyskując jeszcze trzy bramki ze strzałów Omenzettera (2) i Świętosławskiego.

Ponad poziom 22 zawodników, poruszających się z trudem po boisku wybijali się Szajniak i Rubinsztajn z Makkabi, a Pilc z Union-Touringu. Dobrym sędzią meczu był p. Feja.

PTC—SKS 4:0 (4:0)

Pabjanice, 23 czerwca.

W dniu dzisiejszym rozegrany został na boisku Sokoła mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A między Widzewem, a PTC. zakończony zasłużonem zwycięstwem pabjaniczan w stosunku 4:0 (4:0).

Do przerwy mają gospodarze zdecydowaną przewagę, uzyskując cztery bramki ze strzałów Szymańskiego (3) i Kacalaka. Po zmianie pól przeważa początkowo Widzew, który gra z dużą ambicją. Pod koniec meczu panem sytuacji jest znów PTC., lecz wynik spotkania nie ulega zmianie.

Sędziował dobrze p. Rettig z Łodzi.

I. K. P. mistrzem Polski w hazenie

Piękny mecz finałowy IKP—HKS 5:3 (0:0)

Decydujący mecz hazeny o tytuł mistrza Łodzi rozegrany między lokalnemi rywalkami IKP i HKS należał do niezwykle interesujących i stał na wysokim poziomie.

Niemal od pierwszej chwili mecz prowadzą zawodniczki IKP pojedynek z bramkarką HKS — Kordowska, z którego wychodzi zwycięsko harcerka. Po zatem Głażewska i Gruszczyńska dużą ilość piłek przenoszą ponad poprzeczkę. W tej fazie gry Połomska zdobywa bramkę dla HKS, jednak sedzia nie uznaje jej, gdyż w chwili strzału Połomska przekroczyła linię bramkową. Wynik bezbramkowy utrzymał sie do 19 m. gry, w której zaczyna padać ulewny deszcz i sędzia zmuszony jest grę przerwać.

Po deszczu gra zostaje wznowioną. Do przerwy jednak wynik pozostaje nadal bezbramkowy.

Po zmianie stron początkowo przeważa HKS. Pierwszą bramke zdobywa dla harcerek Połomska. Nastepnie za faul Kasperskiej, Hołyszewska strzela karnego zdobywając goalę, jednak wskutek przekroczenia linji — goal nie zostaje uznany. W chwilę później Hołyszewska zdobywa drugą bramke wykorzystując nieporozumienie tyłów IKP. Teraz HKS opada z sił, a IKP atakuje. Gruszczyńska strzela a bramkarka wypuszcza z rąk śliską piłke. Drugi goal jest dziełem Głażewskiej. Zryw harcerek przynosi im trzecią i jak sie okazało ostatnią bramkę również z winy obrony IKP. W kilka minut potem z dalekiej odległości Gruszczyńska strzela wyrównywującą bramkę. — Czwartą bramkę, ładną strzeloną dołem zdobywa Janicka. Wreszcie piąty i ostatni punkt pada ze strzału Gruszczyńskiej.

Zawody prowadził dobrze p. Skrzekotowski.

Z zespołu IKP wyróżniła sie Gruszczyńska. Grała niezwykle ambitnie.

HKS nie wytrzymał narzucone przez siebie tempa. Pod koniec meczu „spuchły" Połomska i Hołyszewska. Słabo grała na obronie Bogusówna. Kordowska w bramce doskonała — uchroniła drużynę swą od większej przegranej.

Bezpośrednio po meczu prezes Ł. O. T. G. S. dr. Grabowski wręczył nagrodę zarządu m. Łodzi, życząc drużynie fabrycznej dalszych sukcesów.

(B.).

Rekordzistka Europy na basenie ŁKS-u

Udany występ węgierki Magdy Lenkey

Łódź, 23 czerwca.

Wykorzystując pobyt w Łodzi na występach artystycznych znakomitej pływaczki węgierskiej Magdy Lenkey byłej rekordzistki Europy zorganizował ŁKS. zawody pływackie, przy współudziale znakomitej węgierki i najlepszych pływaków łódzkich.

Magda Lenkey startowała w biegu na 100 m. stylem dowolnym razem z pływakami łódzkimi Elsnerem, Hempińskim i Wasilewskim. Start jej w męskim towarzystwie wywołał rzecz zrozumiała olbrzymie zainteresowanie, które okazało się w pełni usprawiedliwione, gdyż węgierka okazała się zawodniczką najlepszej klasy i uzyskała w biegu tym czas jakiego jeszcze u pań polskich nienotowano. Mimo że zajęła ona dopiero drugie miejsce za Elsnenrem urządziła jej licznie zgromadzona publiczność długotrwałą owację. Zawody całe stały pozatem na bardzo dobrym poziomie, przyczem w dwuch konkurencjach poprawił Günther rekordy okręgowe a to w biegu na 100 mtr. stylem grzbietowym i w biegu na 100 mtr. stylem klasycznym. Günther jest obecnie w bardzo dobrej formie.

Wyniki poszczególnych konkurencji przedstawiają się następująco:

100 mtr. stylem grzbietowym: Günther 1.28,5 (rekord okręgu), Hartwig 1.40, Wiśniewski 2.08.3

100 mtr. stylem dowolnym Elsner 1.09.2, **Magda Lenkey 1.11.7,** Hempiński 1.23,2, Wasilewski 1.23.6.

50 metrów stylem dowolnym chłopców — Graebsch 0.51.1, Strycharski 0.53.7.

100 mtr. stylem klasycznym pierwszej klasy: Günther 1.30.3 (rekord okręgu), Frenkiel 1.44.8, Zielke 1.49.8

100 mtr. stylem klasycznym drugiej klasy: Kokorzycki 1.48.5, Wenske i Hartwig w jednakowym czasie 1.48.6.

200 mtr. stylem dowolnym Kosiński 3.26, Przyborowski 3.44, Szymański 4.01.8.

Sztafeta 4x100 stylem klasycznym ŁKS I w składzie Rozner, Günther, Elsner, Kokorzycki w czasie 6.58, przed ŁKS II 6.59.3.

Sztafeta 5x50 stylem dowolnym. ŁKS. I w składzie Kosiński, Niemcynowicz, Majchrzak, Szymański i Elnesr w czasie 3.16,5 przed ŁKS II w czasie 3.22,5.

Na zakończenie programu odbyły się skoki pokazowe w których obok Magdy Lenkey uczestniczyli Ender i Majchrzak. Węgierka wykonała w pięknym stylu szereg skoków, przyczem najbardziej podobało się jej półtory salta.

Kierownik zawodów p. Kędzierzawski wręczył świetnej zawodniczce w imieniu gospodarzy piękną wiązankę kwiatów.

Huragan mistrzem piłkarskim

klasy B grupy łódzkiej

Mistrzostwa piłkarskie łódzkiej klasy „B" szczęśliwie dobrnęły końca.

Z pośród szarzyzny 6 drużyn, biorących udział w mistrzostwach jedna tylko zasługuje na wyróżnienie, mianowicie Huragan, której tytuł mistrza przypadł w udziale zupełnie zasłużenie. Mistrz nie przegrał ani jednego spotkania, posiadał doskonałe trio obronne, wylegitymował się najbardziej wyrównaną formą, a obejmując raz prowadzenie w tabeli później już go nie ustąpił.

Huraganu sukces jest naprawdę wielce wartościowy i niewątpliwie popchnie drużynę na nowe tory (może do A klasy?).

Szczegółowa tabela mistrzostw klasy B na rok bieżący przedstawia się następująco:

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1) Huragan	10	17	21:8
2) Sokół (Zgierz)	10	14	33:14
3) I. K. P.	10	12	23:14
4) Zjednoczone	10	8	24:20
5) T. U. R.	10	8	15:18
6) Bar-Kochba	10	1	7:49

***

Ostatnie spotkania dały następujące wyniki:

Zjednoczone—Bar-Kochba 5:0 (2:0). Bramki uzyskali: Madrończyk, Fiszer, Goschka, Słowianek i Jaworski z karnego. Sędziował dobrze p. Sikorski.

Huragan—T.U.R. 2:1 (1:0). Goale dla zwycięzcy: Rudnicki z karnego i Jach, dla pokonanych Kobyliński Sędziował p. Jancz.

Sokół (Zgierz)—I.K.P. 3:1 (1:1). Spotkanie zadecydowało o zdobyciu wicemistrzostwa przez Sokół. Nonorowy punkt dla Łodzian strzelił Płóciennik. Sędziował p. Naporski. (L. Z.)

Tilgner rzucił kulą 15,04

Na zawodach lekkoatletycznych na Pomorzu znany lekkoatleta Tilgner osiągnął w kuli znakomity wynik 15.04 mt. Dyskiem Tilgner rzucił 39.24 mt.

Tragiczny wypadek

motocyklisty Szwajcera

Warszawa, 23 czerwca.

Na szosie sochaczewskiej odbyła się dzisiaj próba bicia rekordu motocyklowego zakończona tragicznym wypadkiem jakiemu uległ jeden z najepszych poskich motocyklistów warszawianin Szwajcer.

W próbie bicia rekordu wzięło udział trzech zawodników Szwajcer, Docha i Frankowski. W fenomenalnej formie znajdował się Szwajcer, który osiągnął szybkość około 200 klm. na godzinę. Wyścig ten zakończył się jednak dla niego tragicznie. Na jakie 15 metrów przed metą nagle z nieustalonych jeszcze powodów Szwajcer wyleciał w powietrze i zrobiwszy kilka salt w powietrzu padł na szosę.

W stanie bardzo ciężkim przewieziono go natychmiast do szpitala.

Concordia piotrkowska

pokonana przez Skrę

Derby piłkarskie Piotrkowa mecz Skra — Concordia o mistrzostwo klasy B podokręgu zakończył się zwycięstwem Skry w stosunku 3:2 (2:1). Mecz miał przebieg niezwykle interesujący i stał na wcale dobrym poziomie.

Bramki dla Skry zdobyli Tuz, Rogowski i Wójcik po jednej. Dla Concordji obie bramki padły w rzutów karnych strzelonych przez Drozdowskiego. Sędziował p. Szreder z Piotrkowa. Publiczności około 1500 osób.

Na zawodach doszło do bójki pomiędzy Rudzińskim ze Skry a Dziwiszem z Concordji zakończonej interwencją policji, która spisała o zajściu protokuł. Policja musiała też usunąć publiczność, która wdarła się na boisko i chciała pobić graczy, którzy wszczęli bójkę między sobą.

Wyniki sportowe

z całego kraju

W meczach waterpolowych o mistrzostwo w Katowicach EKS pokonał AZS (Warszawa) 6:2 (4:1) i w Bielsku AZS (Warszawa) pokonał Hakoah (Bielsko) 4:0 (1:0).

W biegu amerykańskim parami na torze Legji w Warszawie (dystans 70 klm.) zwyciężyła para Targoński — Starzyński 1.40.58 przed para Popończyk — Olecki.

W Bydgoszczy w meczu o drużynowee mistrzostwo Polski w tenisie Bydgoski Klub Tenisowy pokonał Poznań 033 w stosunku 5:2.

We Lwowie w meczu o mistrzostwa ligi okręgowej Czarni pokonali Hasmoneę w stosunku 7:1.

W biegu naprzełaj o nagrode IKC w Krakowie zwyciężył Łucidło w czasie 11.08.

Najbliższe mecze

o mistrzostwo klasy A

W nadchodzącą sobotę i niedzielę rozegrane zostaną następujące spotkania piłkarskie o mistrzostwo klasy A: Hakoah — Makkabi, Union Touring — P. T. C., Widzew — ŁKS Ib, WKS—ŁTSG i WIMA — SKS.

Bieg okrężny w Krakowie

W dniu dzisiejszym rozegrany został w Krakowie 14-ty okrężny bieg dookoła plant dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych. Startowało 80 zawodników.

Pierwsze miejsce zdobył Zuzjdło (Cracovia) w czasie 11.01.8 przed Nowackim (WKS Cieszyn) 11.05. Kuszajem (KPW Wieliczanka) i Chmielarzem (KS Astra, Krotoszyn).

Wyścig „Expressu"

odbędzie się 15 września

Katowice, 23 czerwca.

W związku z przesunięciem startu kolarzy na mecz Warszawa — Berlin z dnia 27 na dzień 25 sierpnia, postanowiła redakcja „Expressu" po porozumieniu z Zarządem SLOZK przesunąć termin międzynarodowego wyścigu kolarskiego „Expressu" z dnia 25 sierpnia na dzień 15 września, by umożliwić wzięcie udziału w wyścigu „Expressu" dookoła Śląska czołowym kolarzom polskim.

Połączenie okręgu łódzkiego i warszawskiego

związdu inwalidów wojennych

Warszawa, 23 czerwca. (PAT).

23 bm. odbyło się w Warszawie w lokalu świetlicy Federacji PZOO. walne zebranie Związku Inwalidów Wojennych R. P. województwa warszawskiego i łódzkiego przy udziale przeszło stu delegatów.

Na wstępie uczczono pamięć Marszałka Piłsudskiego przez minutę milczenia, poczem prezes zarządu głównego Z. I. W. R. P. poseł Wagner wygłosił przemówienie poświęcone pamięci Marszałka. —

Następnie zjazd zagaił prezes zarządu wojewódzikego p. Zuk, poczem poseł mjr. Wagner w krótkim przemówieniu wskazał **na konieczność połączenia 2-ch sąsiadujących ze sobą okręgów, t. j. warszawskiego i łódzkiego, wzywając przyszły zarząd do wytężonej pracy w obronie państwa i ofiar wojny.**

W imieniu województwa krakowskiego zjazdu powitał prezes Pająk, w imieniu woj. wielkopolskiego prezes Stachlewski. Sprawozdania z działalności ustępujących zarządów województ warszawskiego i łódzkiego składali kolejno prezes Zuk i prezes Wysmyk.

Po dyskusji udzielono jednogłośnie absolutorjum ustępującym zarządom. W **wyniku wyborów na czele nowego zarządu dwuch połączonych okręgów warszawskiego i łódzkiego stanął prezes poseł Antoni Snopczyński.**

Po referacie posła Wagnera o pracach organizacyjnych na najbliższą przyszłość, zjazd zamknięto.

Zebranie rady naczelnej

zw. polaków w Gdańsku

Gdańsk, 23 czerwca. (PAT).

Dziś odbyło się zgromadzenie Rady Naczelnej Związku Polaków w Gdańsku w którem wzięli udział poza komisarzem generalnym min. Papee kierownik sekretarjatu BBWR. poseł Brzęk-Osiński, poseł Tobinka i poseł Tomaszkiewicz. Zgromadzenie zagaił prezes Zw. Polaków w Gdańsku dr. Moczyński, który wezwał zebranych do uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego jednominutowem milczeniem.

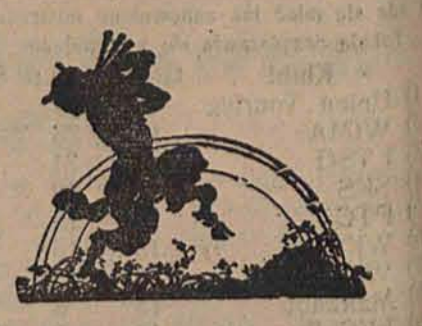
Po przemówiniu posła Brzęk-Osińskiego zabrał głos prezes Związku Polaków prof. dr. Jeż.

Po udzieleniu absolutorjum zarządowi głównemu obrady zamknięto.

Rozporządzenie o spłacie

zaległości ubezpieczeniowych wkrótce ma się ukazać

Jak się dowiadujemy rozporządzenie ministra opieki społecznej w **sprawie umarzania i spłaty zaległości w opłatach na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych zostało już opracowane** wobec czego należy się spodziewać, iż będzie ono ogłoszone w najbliższym czasie.



Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"

w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.